



Bruksela, dnia 2 maja 2013 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

**Sprawozdanie nr 35/2013**

### **Sprawozdanie z dyskusji podczas Konferencji Przewodniczących Parlamentów Unii Europejskiej nt. spójności społecznej w czasach oszczędności – co mogą zrobić parlamenty narodowe?**

**Nikozja, 23 kwietnia 2013 r.**

Otwierając dyskusję poświęconą kwestii spójności społecznej w czasach oszczędności, **Yiannakis L. Omirou**, przewodniczący parlamentu cypryjskiego, powiedział, że obecnie mamy do czynienia z kryzysem instytucjonalnym, społecznym i politycznym. Podkreślił, że UE przyznaje coraz częściej, iż drogą wyjścia z kryzysu jest uzdrowienie budżetowe, spójność społeczna i wzrost, a więc połączenie polityki ochrony społecznej zatrudnienia i polityki wzrostu. Parlamenty narodowe spełniają dużą rolę w utrzymaniu wymiaru społecznego we wszystkich politykach uzdrawiania budżetu. Podkreślił kluczowe znaczenie semestru europejskiego i duże wyzwania stojące przed parlamentami narodowymi, dotyczące realizacji semestru europejskiego.

**Evangelos Meimarakis**, przewodniczący parlamentu greckiego, podkreślił, że głównym celem państw UE jest spójność gospodarcza i terytorialna, mająca na celu redukcję różnic, by umożliwić zrównoważony wzrost w UE. Zauważył, że zaplanowano podjęcie szeregu działań na poziomie UE, które nie są jednak skuteczne w kontekście obecnego kryzysu gospodarczego, politycznego, społecznego i kryzysu wartości. W konsekwencji mamy do czynienia z kryzysem wiarygodności w odniesieniu do konstrukcji UE, ponieważ jest ona niezdolna do udzielenia odpowiedzi na światowy kryzys. W UE istnieje wzajemna zależność między państwami członkowskimi. Nie ma potrzeby rozróżnienia między obywatelami północy i południa, bowiem mamy jedną zjednoczoną Europę. Kryzys nie zna granic między północą a południem, bo dotyka wszystkich krajów. Fundamenty UE są oparte na spójności społecznej. Kwestie społeczne coraz bardziej interesują wszystkich obywateli.

Europejski model społeczny został jednak zachwiany, co pokazują przykłady Hiszpanii, Portugalii i Grecji. Mamy do czynienia z wysokim poziomem bezrobocia, które wynika z recesji, ze zmniejszaniem wydatków na zdrowie i edukację oraz wydatków społecznych. Gdy zagrożona jest spójność społeczna cierpią na tym również instytucje. W konsekwencji podnoszą się głosy populistyczne, które zyskują na popularności. Polityka oszczędności szkodzi spójności społecznej i instytucjom europejskim. Parlamente powinny patrzeć w przyszłość i naciskać na wzrost gospodarczy i niezbędne reformy. Parlamente mają obowiązek instytucjonalny kontrolowania reform i działań strukturalnych, by nie zachwiały one spójnością społeczną. Obywatele potrzebują wzmocnienia instytucji. Obecnie w ich opinii parlament krajowy jest wyrazem braku nadziei. Należy to zmienić, bowiem parlament to jedyny silny organ, który może się nimi zająć, jest blisko nich, kontroluje rząd i powinien działać na rzecz obywateli.

W Grecji protestowały dwie kategorie ludzi: ci, którzy zawsze protestują oraz ci obywatele, którzy głęboko wierzą w to, że kierunek podejmowany przez Europę jest błędny. Obecnie brakuje legitymacji demokratycznej dla działań podejmowanych przez Unię Europejską, tj. kontrola wniosków legislacyjnych dotyczących wzrostu i zatrudnienia oraz dla roli Europejskiego Banku Centralnego, dlatego konieczne jest wzmocnienie przejrzystości i odwrócenie skutków polityki oszczędnościowej. Należy wykazać się większą wiarygodnością oraz połączyć politykę z moralnością. Należy w końcu zbliżyć się do młodych ludzi, zachęcić ich do zainteresowania się polityką oraz dać im możliwość odwrócenia sytuacji będącej wynikiem błędów popełnionych przez obecnie rządzących.

**Maria Assunção Esteves**, przewodnicząca parlamentu portugalskiego, powiedziała, że żyjemy w czasach niepewności, co do przyszłości. Niezadowolenie społeczne rośnie. UE jest zagrożona i nie jest już wspólnotą sukcesu. Ta sytuacja wymaga analizy jej przyczyn. UE w tej chwili przeżywa problem społeczny, który jest powiązany z problemami finansowymi i politycznymi, tj. brakiem porozumienia między północą i południem, brakiem zgody co do prawdziwego budżetu UE, problemami wspólnej waluty, trudną integracją różnorodnych gospodarek, niezdolnością do wszczęcia wartości w handel, priorytetom nadawanym oszczędnościom nad wzrostem, wprowadzaniem mechanizmów sankcji, itp. Obserwujemy również brak rzeczywistej konkurencji między graczami na rynku globalnym, jeśli chodzi o równość reguł społecznych.

Przewodnicząca podkreśliła, że kryzys nie dotyka w tym samym stopniu wszystkich państw UE, bowiem przynosi negatywne skutki w sposób nieproporcjonalny dla najsłabszych. Ludzie

tracą przekonanie, że demokracja może prowadzić do sprawiedliwości. Wzajemna zależność powinna generować solidarność a podzielona Europa będzie słaba. Europa narodziła się z praworządności i wolności. Konieczne jest wprowadzenie rozwiązań korygujących brak równowagi. Dzielenie się zasobami w ciężkich chwilach jest pragmatyczne. Polityczna komunikacja za strony instytucji powinna być efektywniejsza. Europa powinna stworzyć nowy plan Marshalla – zintegrowany plan anty kryzysowy. Wymaga to głębokiej politycznej reorganizacji, ale w konsekwencji spowodowałoby to przywrócenie równowagi. Konieczne są działania proinwestycyjne, pomoc biednym, przywrócenie równowagi w systemach zabezpieczenia społecznego, respektowanie praw społecznych i przepisów ochrony środowiska. Na koniec przewodnicząca wezwała KPPUE do skierowania apelu do Rady Europejskiej, która odbędzie się w czerwcu i która zajmie się sprawami społecznymi, o kompleksowe rozwiązanie. Nie może to być powtórzenie stanowisk poszczególnych parlamentów. Chodzi o wspólny program. Ma to być apel wyrażający głosy Europy. Musi to być coś nadzwyczajnego, bo Europa potrzebuje śmiałości.

**Mogens Lykketoft**, przewodniczący parlamentu duńskiego, zwrócił uwagę na fakt, że niezbędna jest praca parlamentów na rzecz odtworzenia wzrostu i zatrudnienia. Jeśli chcemy utrzymać wspólną walutę i wysoki poziom zatrudnienia, konieczne są reformy strukturalne, bez których strefa euro przestanie istnieć. W naszym interesie jest stymulowanie gospodarek i umożliwienie EBC robienia więcej w krajach najsilniej dotkniętych kryzysem. Parlamente narodowe mają możliwości podejmowania działań w ramach semestru europejskiego czy też poprzez system żółtej kartki, który można wzmocnić dzięki częstszym konsultacjom i spotkaniom grup regionalnych.

**Trajko Veljanoski**, przewodniczący parlamentu macedońskiego (FYROM) zwrócił uwagę na zjawiska dużych zmian demograficznych, spadek liczby urodzeń i migrację w Europie. Wszystkie te zmiany związane są ze zjawiskiem starzejącego się społeczeństwa. Podkreślił, że kryzys wymaga od nas konkretnych działań i rozwiązań na rzecz spójności i wzrostu. Obecnie mamy do czynienia z wysokim poziomem bezrobocia, które dotyka młodych ludzi poniżej 30. roku życia, często z uwagi na wykształcenie, które nie jest dostosowane do zapotrzebowania na rynku pracy. Obecnie ważny jest zrównoważony wzrost i zwalczanie wykluczenia społecznego. Poinformował również o działaniach podejmowanych przez rząd Macedonii w celu złagodzenia skutków kryzysu w tym kraju, tj.: wprowadzenie przepisów dotyczących minimalnego poziomu zatrudnienia, płac, program wsparcia dla kobiet, które zdecydowały się na urodzenie trzeciego dziecka, tworzenie klimatu sprzyjającego inwestycjom i przedsiębiorczości a także stymulowanie wzrostu gospodarczego.

**Milan Štěch**, przewodniczący Senatu Republiki Czeskiej, zwrócił uwagę na szereg niebezpiecznych tendencji w polityce, które wywołują niepokój społeczny. W obszarze bankowości opracowywane są różne ratingi i dźwignie finansowe z daleka od potrzeb społecznych. Funkcjonują raje podatkowe. Pieniądze publiczne przeznaczane są na ratowanie prywatnych instytucji, podczas gdy narasta obciążenie na usługi publiczne, w wyniku czego trzeba sprzedawać aktywa należące do państwa. Sektor finansowy zawsze będzie częścią gospodarki, ale oderwał się od gospodarki realnej. Spytał, jak długo można tolerować prywatną zysk i uspołecznienie strat oraz jak sprawić, by rynki finansowe były bardziej przejrzyste. Na koniec stwierdził, że nie kryzys, ale sposób radzenia sobie z nim, określi siłę spójności społecznej.

**Edgar Mayer**, przewodniczący austriackiego Bundesratu, podkreślił, że obecnie mamy do czynienia z dylematem z jednej strony wspierania państwa opiekuńczego a z drugiej - redukcji deficytów. Konieczne jest znalezienie równowagi między efektami społecznymi i gospodarczymi tych dwóch procesów. Tworzenie godnych miejsc pracy jest konieczne. Z drugiej strony wprowadzanie oszczędności jest niezbędne, bowiem pomoże przełamać błędne koło zadłużenia. Przewodniczący podkreślił, że jest silnym zwolennikiem gospodarki świadczeń społecznych. W jego opinii mogą one złagodzić konsekwencje oszczędności. Trzeba utrzymać system opieki społecznej, zdrowotnej i emerytalny. W Europie mamy programy takie jak Horyzont 2020, czy też pakt na rzecz zatrudnienia i wzrostu. Konieczne są jedynie odważne decyzje, by realizować założenia tych programów.

**Valeriu Ștefan Zgonea**, przewodniczący Izby Deputowanych Rumunii, powiedział, że spójność społeczna stała się jedną z głównych ofiar kryzysu. Poziom bezrobocie jest nie do zaakceptowania. Spójność społeczna między państwami członkowskimi UE pogarsza się. UE powinna zagwarantować równowagę między odpowiedzialnością państw członkowskich i UE. Należy stworzyć nowy, w pełni przejrzysty model gospodarki społecznej. Otoczenie biznesowe nie jest jedynym istotnym elementem gospodarki. Należy w równym stopniu wsłuchiwać się w sygnały z rynków i od obywateli. Konieczne jest również zapewnienie stabilności finansów publicznych.

**Eero Heinäluoma**, przewodniczący fińskiego parlamentu, powiedział, że obecnie prowadzonych jest wiele dyskusji na temat relacji między oszczędnościami a wzrostem a mało mówi się o spójności społecznej. Rolą parlamentów narodowych jest zapewnienie przestrzegania praw człowieka i dążenie do zespolenia społeczeństwa. Konieczne jest

przestrzeganie Europejskiej Karty Praw Podstawowych i zapisów Traktatu z Lizbony. Prawa wynikające z Karty dotyczą spójności społecznej – prawa do pracy, płacy, wsparcia publicznego w przypadku choroby, czy też prawa do opieki społecznej. Spójność społeczna jest integralną częścią europejskiego życia. Konieczne jest wprowadzenie rozwiązań pozwalających na ochronę najbardziej potrzebujących.

**Danny Pieters**, wiceprzewodniczący Senatu Belgii, zwrócił uwagę na to, aby właściwie określić zakresy odpowiedzialności. Zabezpieczenie społeczne leży w kompetencji państw członkowskich. Państwa członkowskie strefy euro muszą jednak uważać na swoje zobowiązania dotyczące m.in. kwestii budżetowych. Zwrócił również uwagę na niespójność wcześniejszych i obecnych rekomendacji Komisji Europejskiej dla państw członkowskich. Stwierdził ponadto, że KE i inne instytucje powinny się samoograniczać, bo to parlamenty narodowe powinny decydować o tym, jak należy osiągać dane cele, gdyż znają najlepiej sytuację wewnętrzną danego kraju. Na koniec podkreślił, że nie można doprowadzać do inflacji uprawnień społecznych i do erozji prawdziwych praw społecznych. Należy chronić to, co jest niezbędne w naszym zabezpieczeniu społecznym a zrezygnować z tego, co mniej istotne w okresie oszczędności. Zabezpieczenie społeczne ma chronić ludzi w przyszłości.

**Asta R. Johannesdottir**, przewodnicząca parlamentu Islandii powiedziała, że w okresie oszczędności, konieczne jest stworzenie bufora dla tych, którym w społeczeństwie wiedzie się gorzej. Po upadku systemu bakowego w Islandii udało się odbudować zaufanie obywateli, co uznała za sukces.

**Miguel Angel Martinez Martinez**, wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego, powiedział, że polityka oszczędnościowa dokonała erozji w spójności społecznej i poczuciu godności obywateli. Obecnie płacimy olbrzymią cenę braku zaufania, które trudno będzie odzyskać. Ważne jest zwrócenie jednak uwagi na niektóre paradoksy. W dniu, w którym podjęto decyzję o przeznaczeniu 6 mld euro w budżecie na 7 lat na politykę walki z bezrobociem młodzieży w 28. państwach członkowskich, zdecydowano o przekazaniu 40 mld euro na ratowanie jednego banku hiszpańskiego. Jeśli parlament nie zareaguje na takie paradoksy, to nikt na to nie zareaguje. Parlamentarzyści powinni zabrać głos i przywrócić nadzieję obywatelom.

**Andre Flauhaut**, przewodniczący Izby Deputowanych Belgii, powiedział, że cały czas mówi się w UE o rynkach a nie o solidarności. Podejmowane działania oszczędnościowe są takie same, jak w poprzednich okresach kryzysowych. Cypr stał się królikiem doświadczalnym

tego rodzaju oszczędności. Potrzebna jest solidarność z osobami znajdującymi się w trudnej sytuacji, szczególnie w roku obywateli. Parlamentarzyści powinni realizować to przesłanie.

**Per Westerberg**, przewodniczący parlamentu szwedzkiego, powiedział, że przed 20 lat w Szwecji był kryzys nieruchomości i banków. Wówczas pozwolili bankom zbankrutować. Stały się bankami państwowymi. Podzielono banki na dobre i złe, co dużo kosztowało podatników. Jednak po 4-5 latach odzyskali wszystkie zainwestowane pieniądze i sprzedali złe długi. Dokonali cięć w odniesieniu do niektórych zarobków w tych bankach. Wy tłumaczyli te działania wyborcom. Na początku nastąpiła deprecjacja waluty na poziomie 20%. Zaciskanie pasa było bardzo trudne, ale osiągnięto w tej sprawie konsensus między głównymi partiami politycznymi. W kryzysie ważne jest uzyskanie szerszego poparcia dla głównych polityk gospodarczych i utrzymanie społeczeństwa razem. Dzięki temu Szwecja ma dzisiaj najwyższy udział siły roboczej – 80% oraz zrównoważony budżet i wzrost na poziomie 1,5%. Obecnie problematyczna jest kwestia szwedzkiej waluty, która jest zbyt silna wobec euro. Na koniec stwierdził, że 2/3 społeczeństwa szwedzkiego popiera członkostwo Szwecji w UE.

**Yiannakis L. Omirou**, przewodniczący parlamentu cypryjskiego, podkreślił, że obecny kryzys pokazał, że potrzebne jest uzdrowienie budżetu i stały wzrost gospodarczy. Jednak ważna jest nie tylko polityka gospodarcza i budżetowa, ale również polityka zatrudnienia i społeczna. Polityka oszczędnościowa zwiększyła biedę i bezrobocie oraz zmniejszyła zaufanie do rządów i instytucji europejskich. Kryzys pokazał również wzajemne powiązania między gospodarkami strefy euro. Podkreślił, że procedury w ramach europejskiego semestru koordynacji polityk w UE muszą mieć legitymację demokratyczną. Ważna jest w tym względzie rola parlamentów narodowych. Na koniec stwierdził, że decyzja eurogrupy z 25 marca 2013 r. była destrukcyjna dla Cypru i prowadzi do wykluczenia społecznego, biedy i bezrobocia wśród młodzieży.

**Evangelos Meimarakis**, przewodniczący parlamentu greckiego, podsumował dyskusję stwierdzeniem, że Europa stoi w obliczu nowych realiów, których nikt się nie spodziewał. Nastąpiły głębokie przemiany, które wymuszają dostosowanie wcześniejszych propozycji do nowych realiów. Ważne jest przekonanie obywateli, że polityka państw członkowskich jest prowadzona po to, by ożywić rozwój gospodarczy i by owoce tego wzrostu zasiliły państwa członkowskie po wyjściu z kryzysu. Ważne jest także lepsze zarządzanie gospodarką europejską i zwiększenie konkurencyjności gospodarek unijnych.

**Maria Assunção Esteves**, przewodnicząca parlamentu portugalskiego, podsumowała debatę podkreślając, że ważna jest refleksja i działanie. W jej opinii problemem jest brak refleksji nad konsekwencjami podejmowanych działań. Ludzie przeżywają wielkie dramaty z powodu kryzysu. Konsekwencje społeczne polityki oszczędnościowej są dramatyczne, dlatego konieczne jest wdrożenie racjonalnego, europejskiego sposobu myślenia. Parlamente Unii Europejskiej są miejscami, z których wypływa legitymizacja systemów społecznych. Z tego względu jeszcze raz wezwała do wystosowania apelu do Rady Europejskiej UE w celu stworzenia planu ogólnoeuropejskiego radzenia sobie z konsekwencjami kryzysu. Propozycja ta nie spotkała się jednak z poparciem przewodniczących parlamentów.

**Opracowała:**  
**dr Magdalena Skulimowska**